CZĘŚĆ XXVII. № 25. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glucksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszenłem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 30 Marca. / 11 Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 29 Marca. / 10 Kwietnia.

RESKRYPT CESARSKI,

dany na imie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia MICHAŁA PAWŁOWICZA.

Wasza Cesarska Wysokości.

«Pragnąc podnieść wojskowe zakłady wychowania na stopien podobnej doskonałości, poddałem je w 1831 roku pod główne Zwierzchnictwo Wasze. Jedenastoletni zarząd Wasz w zupełności usprawiedliwił wszystkie MOJE oczekiwania. Pośrod niezliczonych prac ku wypełnieniu innych ważnych, włożonych na Was obowiązków, zakłady wojskowe wychowania były stale przedmiotem czynnej, niezmordowanej pieczołowitości Waszej. Najwyższy pobłogosławił waszym staraniom. Pod głównem Zwierzchnictwem Waszem zakłady wojskowo-uczebne stawią pocieszający przykład oddzielnego zarządu, który zjednał i powszechną ufność, i wdzięczność powszechną. Powiększone w liczbie i w wewnętrznem urządzeniu, corok wyraznie doskonaląc się, zakłady te dały już armii we wszelkich rodzajach broni oficerów gorliwych, moralnych, ukształconych i zdolnych. Ze wszystkich krańców Państwa słyszę głosy błogosławieństwa ojców i matek za rodzicielską pieczą Waszę o ich dzieciach i za chrześciańskie oświecenie tudzież prawdziwie ruskie udzielone im wychowanie. Teraz Wasza Cesarska Wysokość w przezornej troskliwości Swojej, pragnąc utrwalić pomyślność poufanych Wam zakładów i na przyszłe czasy, ułożyliście dla ich zarządu szczegółową Ustawę, osnowaną na zasadach głęboko obmyślanych i w zupełności godną jej wzniosłego celu. Ustawą tą, odpowiadającą wszystkim warunkom wzorowego zarządu, nie wymaga się od Skarbu żadnych nowych wydatków, mimo to, że przedmioty podwładne nadzwyczaj się pomnożyły i liczba nawet zakładów w ciągu jedenastoletniego zarządu Waszego powiększyła się prawie o trzy razy w miarę dawniejszej. Z najżywszem zadowoleniem zatwierdziwszy tę Ustawę i udzielnym Ukazem danym obok niniejszego do Rządz. Senatu uznając za stosowną rozszerzyć zakres praw Rady wojskowych zakładów wychowania, polecam Wam przyprowadzić tę Ustawę niezwłocznie do skutku. Mam pewność, że czynne działanie prawideł, Ustawą przepisanych, pod pieczołowitém Zwierzchnictwem Waszem posłuży ku większemu postępowi zakładów, tyle sercu Memu bliskich i poczytuję Sobie za najprzyjemmiejszy obowiązek wynurzyć Wam tak za obecny wyborny stan wszystkich gałęzi tego zarządu, jak i za wzorowy układ nowej Ustawy, Moję zupełną serdeczną, i nieograniczoną wdzięczność.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

W S. Petersburgu.
25 Marca 1843.

Przez Reskrypt Cesarski z d. 13 Marca, mianowany kawalerem orderu św. Stanisława 1 klassy Kurator okręgu naukowego Białoruskiego Rzecz. R. St. *Gruber*.

— W przeszłą niedzielę 21 Marca, wszyscy urzędnicy Ministerstwa Oświecenia mieli zaszczyt złożyć P. Ministrowi, Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu *Uwarow* powinszowania swoje z okoliczności spełnienia się peryodu lat dziesięciu od czasu jak stanął na czele tego wydziału, peryodu oznaczonego mnogiemi i świetnemi postępami, tudzież pożytecznemi nowościami, wprowadzonemi tak w części naukowej, jak i w metodzie uczenia.

— Na mocy ukazu N. Cesarza z d. 4 Lutego b. r. i potwierdzonej tegoż dnia ustawy Komissija Rewizii rachunków Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyjnych i Publicznych budów otrzymała nową organizaciją i nadal ma być Departamentem Rewizii rachunków Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyjnych i Publicznych budów. Nowoprzydane zostały: rachunkowość Departamentu Dróg żelaznych, telegraficznego zarządu i t. d. Departament zajmować się ma rachunkami od 1840 r. — Rachunki z lat dawniejszych mają być rospatrzone w tymczasowo urządzonym oddziale Kontroli i w biórze Buchalterskim.

— N. Cesarz na skutek doniesienia Ministra Dóbr Państwa, o wzmagającej się coraz uprawie kartofli i o przybywającej liczbie zakładów fabrycznych do ich przerabiania, ukazem d. 15 Lutego zalecił odmianę niektórych prawideł w celu zasilenia tej gałęzi gospodarstwa postanowionych w r. 1840 i 1842. Nagrody przeznaczone za zasiew kartofli ukazem tym rosciągnione zostały i do uprawy kukurudzy w południowych gubernijach.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *16 Lutego*. Z ogłoszeniem przesłanego Rządzącemu Senatowi przez Ministra Wojny, ustawy o przyjmowaniu do niektórych pólków, szlachty i ochotników, potwierdzonej przez N. Cesarza 9 Lut. i roskazu o tém N. Cesarza danego w tymże dniu.

W roskazie zalecono: 1) szlachta i ochotnicy, jeśli nie złożą examinu podług programmatu rozesłanego do władz wojskowych 23 Kwiet. 1832 r., nie mają być przyjmowani do służby wojskowej w korpusie Oddzielnym Grenadijerskim i w 1, 2, 3, 4, 5, 6 korpusach piechoty. 2) Szlachta i ochotnicy będący w okręgach przeznaczonych dla oddzielnych korpusów: Kaukaskiego, Orenburskiego, Syberyjskiego i batalionów liniowych Finlandskich, chociaż nie mogący złożyć przeznaczonego examinu, lecz jeśli umieją czytać i pisać po Rossyjsku i pierwsze prawidła arytmetyki, mogą być do wojsk wspomnianych przyjmowani na szeregowych, lecz na unter-oficerów nie mają awansować, aż po zupełnem przekonaniu się o biegłości w służbie frontowej i aż po trzech leciech służby szeregowej. 3) Do jazdy szlachta i ochotnicy mają być przyjmowani podług dotąd wydanych prawideł. 4) W przyjmowaniu w ogóle do wojska ober-oficerów służby cywilnej trzymać się dotąd wydanych prawideł, toż i względem szlachty i ochotników, którzy złożą examen podług programmatu.

Przesłana do Senatu Ustawa zawiera następne główniejsze przepisy. Dla dostarczenia wojsku i flocie zdatnych i umiejętnych unter-oficerów, wolno jest przyjmować szlachtę i ochotników do pólków instrukcyjnych (учебныхъ) karabinijerskich, do instrukcyjnej brygady artylleryi, do batalionu instrukcyjnego saperów, i do instrukcyjnych ekwipażów morskich. Ochotnicy dzielą się na trzy klassy. Do *pierwszej* należą: Szlachta Gruzyjska póki dowody ich rodowitości nie będą rospatrzone. Dzieci ober-oficerów mających osobiste tylko szlachectwo. Poddani Królestwa Polskiego na mocy potwierdzonego d. $\frac{8}{20}$ Maja 1837 r. Zdania Rady Państwa, mogący wstępować do wojska jako ochotnicy. Mieszkańcy gubernij Zachodnich, zaliczeni do pierwszego szeregu byłej szlachty. Akademicy i uczniowie, którzy się uczyli w szkole przy Akademii Sztuk pięknych. Dzieci Kapłanów i diakonów Prawosławnej wiary, jeśli odbyły kurs nauk w średnich oddziałach seminariów. Dzieci Pastorów ewangelickich i reformowanych. Dzieci kapłanów Ormiańskich i diakonów. Kupcy 1-ej i 2-ej gildyi i ich dzieci. Nieżyńscy Grecy i ich dzieci. Wychowańcy domów podrzutków. Cudzoziemcy, jak ci, co złożyli przysięgę na poddaństwo Rossyi i obrali w zakreślonym terminie, za stan swój, służbę wojskową, tak i ci, co okażą pozwolenie swojego Rządu na wejście do służby Rossyjskiej. Do *drugiej klassy* należą: Jednodworcy mający prawo służbą zarabiać na przywrócenie straconego szlachectwa. Dzieci lekarzy, weterynarzy i farmaceutów nie ze szlachty, spłodzone przed czasem kiedy ojcowie ich otrzymali potwierdzenie rang. Do *trzeciej klassy* ochotników należą: Dzieci kapłanów i diakonów jeśli nie odbyły nauk w średnich oddziałach seminariów. Dzieci sług kościelnych. Dzieci sług kancellaryjnych. Mianujący się szlachtą, tacy co nie złożyli dowodów i w popisach ludności do żadnego stanu nie byli zapisani. Jednodworcy, którzy stracili prawo poszukiwania szlachectwa, i ludzie wszelkiego innego podatkowego stanu. Kupcy 3-ej gildyi i mieszczanie, tudzież dzieci ich. Poddani uwolnieni. Dzieci nieprawe, do żadnego stanu nie przypisane. Neofici Koloniści. Cudzoziemcy, którzy wykonali przysięgę na poddaństwo Rossyi i nie obrali stanu w zakreślonym terminie.

Wstępujący powinni mieć nie mniej nad lat 16 i nie więcej nad 22, także powinni umieć czytać i pisać po Rossyjsku, i umieć pierwsze cztery prawidła arytmetyki. Po trzech leciech pobytu w wojskach instrukcyjnych, przy zaletnem sprawowaniu się i nabyciu wiadomości potrzebnych dla unter-oficerów, przechodzą do rzeczywistej służby: szlachta — w stopniu podchorążych i junkrów, a ochotnicy — w stopniu unter-oficerów i fejerwerkerów. Po wejściu do służby w polowych wojskach postępują na pierwszy oficerski stopień, po wysłużeniu w stopniu unter-oficerskim, szlachta — lat dwóch, a ochotnicy pierwszej klassy — lat czterech, drugiej klassy — lat sześciu, a trzeciej — lat dwónastu. Ci co się nie dosłużą stopnia oficerskiego, nie mogą prosić dymissii, aż gdy wysłużą—szlachta lat dwanaście— ochotnicy pierwszej i drugiej klassy — lat piętnaście — a trzeciej klassy, lat 20.

2) *24 Lutego*. Z ogłoszeniem nowo przerachowanej na srebro tablicy dziennej płacy strawnej za rekrutów i przechodzące wojenne komendy.

3) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza postanowienia Komitetu Ministrów o terminie do którego włościanie skarbowi mogą podawać oświadczenia

o familijnych swoich działach dla układania podług tego spisów rekruckiej kolei.

— Donoszą z Kaługi: «Oka przeszła 17 Lutego w skutek zimy najłagodniejszej jaką pamiętają tameczni najstarsi mieszkańce. Od 21 Lutego pola już się były oczyściły od śniegu i zieloność się pokazała.»

Warszawa.

JO. Xiążę Piotr Oldenburgski, ze Swoją Małżonką, przybywszy dnia 24-go b. m. do Warszawy, w przejeździe z Petersburga za granicę, dnia wczorajszego w dalszą udał się podróż.

— Panu Janowi Szczepkowskiemu, Pisarzowi Najwyższej Izby Obrachunkowej, nadany został przez Najjaśniejszego Pana, tytuł Referendarza Stanu.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 23 Marca. Na dzisiejszém posiedzeniu izby Niższej, gdy lord Palmerston w skutek odpowiedzi sira Rob. Peel cofnął swój wniosek o złożenie papierów tyczących się rozgraniczenia w Ameryce północnej, P. Hume w śród oklasków zapowiedział, że wniesie adres podziękowania Ministrom za zawarty w tym przedmiocie traktat.

Na zapytanie P. Ewart azali przywożona z innych krajów do Kanady pszenica a ztamtąd przewożona do Anglii, będzie również jak ta ostatnia używała prawa opłaty tylko 3 szylingów za kwarter, Viceprezes biura handlu P. Gladstone, odpowiedział zaprzecznie.

— Podany przez P. O'Brien wniosek mianowania kommisyi dla wyśledzenia azali się do skutku przywodzi w Irlandyi prawo o ubogich, odrzucony został 108 głosami przeciw 23.

Margrabia Lansdowne zwracał uwagę izby Parów na stan nowych stosunków handlowych Anglii z Chinami. Mówił o potrzebie postępowania w Chinach z największą ostróżnością. Niezwłocznie po zaatakowaniu faktoryi przez anglików utworzyły się towarzystwa dla wypędzenia *barbarzyńców*, to jest anglików. Ta okoliczność, zdaniem jego, wymaga ustanowienia z pomocą Parlamentu i jeszcze w ciągu niniejszej sessyi, władzy mającej czuwać nad handlem Chińskim. Minister Spraw zagranicznych lord Aberdeen zgodził się zupełnie z tym wnioskiem, dodając że przedsięwzięcie środków w tej mierze będzie mogło nastąpić dopiero po ratyfikacyi traktatu.

— Doniesienia rolników ze wszystkich prawie części kraju, o nadziejach przyszłego urodzaju są tak pomyślne, że w tym roku będzie się prawie można obejść bez zboża zagranicznego.

— Opor okazywany w Irlandyi w płaceniu podatku na ubogich nabiera coraz groźniejszej postawy. W hrabstwie Waterford wojska były pod bronią w koszarach dla odparcia zamierzanego attaku od pospólstwa. W hrabstwie Meath znaleziono zabitego poborcę tego podatku.

— Astronom Herschell napisał do Wydawcy gazety Times następny list o nowej komecie: «*Mości Wydawco.* Kometa ogromnej wielkości w tej chwili przebiega nasz systemat i dziś nie jest już daleką swojej perihelii; jej ogon (gdyż to się zdaje być rzeczą pewną) był doskonale widzialnym przedwczora i wczora wieczór, była to strefa światła zaczynająca się pod gwiazdami Cappa i Lambda konstellacyi Zająca, i stamtąd w linii krzywej rozciągająca się na zachód, przechodząca między Gamma i Delta Eridanu, i niknąca w mgłach widnokręgu. Kierunek tej komety, uważany na globusie niebieskim, przecina właśnie to miejsce, które w tej chwili zajmuje słońce na ekliptyce, okoliczność która to zjawisko pokazuje być prawdziwą kometą. Gdy teraz widzialna część jej ogona, w Piątek wieczorem przechodziła 30 stopni długości, a głowa musiała się znajdować pod horyzontem, co dodawało mu przynajmniej 25 stopni długości, oczewistą jest rzeczą, że jeżeli to w rzeczy samej jest kometa, będzie ona jedną z pierwszego rzędu, w przeciwnym razie byłby to fenomen dziejący się za atmosferą ziemi i przeto jeszcze bardziej godny uwagi.» Mam zaszczyt być i t. d. F. W. *Herschell.*

Do tych podań Globe dodaje ważny szczegół, że kometa była spostrzeżona w Hiszpanii z 12 na 13 Marca i jeden obserwator twierdzi, że widział jak ciało jej czyli jądro przeszło przez tarczą słońca czyniąc na niej chwilowo trwającą plamę.

Spokojność jest całkiem przywrócona w Oporto i wiadomość że układy z Anglią o nową taryfę wkrótce się ukończą ożywiła na nowo ruch handlowy.

Paryż 25 Marca. Zapowiadają że J. K. W, Xiążę de Nemours wyjedzie przyszłego lata w podróż po rozmaitych prowincyach Francyi. Ma być w Lyon, Marsylii, Tuluzie, Bordeaux, Perpignan i Pau.

— W gazecie wychodzącej w Nantes donoszą że okręt jeden handlowy powiozł temi dniami do Brezylii list Królewski, ratyfikujący małżeństwo Xięcia de Joinville z Cesarzówną Brezylską.

— Listy z Fort-Royal (Martynika) dochodzą po 16 i z Point à Pitre (Gwadelupa) po 13 Lutego. Podług nich liczbę zabitych obrachowano już od 5 do 6,000, kiedy z razu mniemano że tylko wynosi 3,000. Wstrząśnienia ziemi nie ustawały i wszyscy byli w ciągłej obawie.

— Ofiary na rzecz Gwadelupy złożone w kassie centralnej wynosiły przedwczora 401,735 fr. Wyprawiono z Brest i Tulonu nowe okręty z zasiłkiem pieniędzy i żywności.

— W Pilote du Calvados piszą pod d. 17 Marca że po nad kanałem Manche, w wielu punktach dało się czuć lekkie trzęsienie ziemi w tamecznym Departamencie; najwięcej

na zachodnim brzegu. W jedném miejscu ogień latarni morskiej zgaszony był przez wstrząśnienie.

— Z Algeryi odebrano zaspokajające depesze; dwie nowe osady arabskie poddały się wyprawie wysłanej z Bougie. W jednej z nich sam szejk ze swą rodziną wpadł w ręce francuzów. Działania w górach Edough miały niespodzianie pomyślny skutek. Wszystko się tam poddało i znany ze swego fanatyzmu marabut Zerdoud został zabity.

Madryt 18 Marca. Już wiadomy jest wypadek 80 wyborów; większość ich przyjaźna jest Rządowi. Oppozycya zamierza na Prezydencyą Kortezów prowadzić infanta Don Francisco a Paulo.

Wiedeń 25 Marca. Na 2 Kwietnia naznaczona jest uroczystość która ma być dana dla J. C. W. Arcyxięcia Karola. W tym celu wyporządza się w zamku Cesarskim wspaniała sala *kawalerów*. Na tej to uroczystości wręczona zostanie sławnemu wodzowi gwiazda brylantowa orderu Maryi-Terezyi, którą ta wielka Monarchini sama nosiła. Cesarz Józef nie wkładał tej ozdoby, należącej do klejnotów korony, jak tylko w uroczystych zdarzeniach i uczcił nią feldmarszałka Laudona za wzięcie Belgradu. W 1793 dana była feldmarszałkowi Kobourg; po śmierci każdego co ją posiadał gwiazda ta wracała do Skarbcu, który spadkobiercom zmarłego wypłacał 300,000 fr. wynagrodzenia.

Berlin. Pożar wybuchnął o 10 wieczor 21 Marca w pięknym gmachu Colosseum i rozszerzył się z niewypowiedzianą szybkością, wyszedłszy z jednej z sal tańcowych. Aż dopiero nazajutrz zdołano ogień ugasić. Gmach został całkiem zniszczony, z ludzi nikt niezginął.

Ottobauern (Bawarya) *20 Marca.* 17 b. m. wieczorem postrzeżono na południowo-zachodniej stronie nieba kometę ogromnej wielkości. Gdy ciało jej wcześnie zachodzi, kometa ta podobna jest do długiej i cieńkiej strefy światła, wznoszącej się od południowo-zachodniej strony nieba aż do konstellacyi Oriona. Ciało czyli jądro komety jest bardzo świetne i składa się z kilku gwiazd.

Amsterdam. Smutny wypadek zdarzył się na drodze żelaznej z Amsterdamu do Harlem 9 Marca. Karawana, która wyruszyła z Amsterdamu o godzinie 11, wyszła z relsów i wpadła do rowu, za machiną rzuciło się tamże sześć wagonów. Dwie osoby: inspektor drogi żelaznej P. Van Hall i jeden z maszynistów, stracili życie, wielu podróżnych odniosło ciężkie rany. Przypadek zdarzył się na moście i parowoz od uderzenia zwinął się jakby był z drotu.

Haiti. W Rzepltej tutejszej wybuchnęło groźne powstanie. Na czele jego jest szef bataljonu Rivière-Hérard. Pierwszy zamach był dokonany w okręgu Cayes, gdzie naczelnie dowodzi jenerał dywizyi Borgello, jemu to Prezydent Boyer powierzył stłumienie rozruchu i nadał potrzebną władzę. Powstańcy ogłoszeni są za zdrajców ojczyzny i tylko tym którzy się sami niezwłocznie poddadzą zapewniona jest amnestya. Tymczasem powstańcy zebrali znaczne siły (18,000 ludzi) z których 8,000 pociągnęło na Port au Prince. Buntownicy rachują na niepopularność Prezydenta Boyer. W Jeremie ustanowili już Rząd tymczasowy.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Wiedeń 27 Marca. Wczora ogłoszony biuletyn lekarski donosi, że główne symptomata choroby J. C. W. Arcyxięcia Franciszka-Karola znikły prawie zupełnie i że tylko nie zupełnie zaspokajający stan wnętrzności Arcyxięcia zwleka ogłoszenie go w stanie zupełnego do zdrowia powrotu.

Francya. *Paryż 27 Marca.* Rozprawy w obu izbach dni ostatnich niemiały interesu. Zdanie sprawy P. Gaultier de Rumilly o projekcie prawa względem cukru, będzie wniesione 10 b. m. a rozprawy zaczną się od 15 do 20 — Mówiono wczora w niektórych salonach o przypadku zdarzonym Xięciu de Nemours, tegoż rana. J. K. W. jechał w pojezdzie zaprzężonym czterema końmi, jeden z koni przodowych upadł, następny upadł na niego, pojazd był się omal nie wywrócił i w tejże chwili xiążę, otwierając szybko drzwiczki, wyskoczył. Szczęściem stanął na nogach i nie poniosł ztąd żadnego szwanku.

Londyn 28 Marca. Lord Brougham zapowiedział w izbie lordów wniosek podobny temu jaki zapowiedziany był w izbie niższej przez P. Hume w przedmiocie traktatu zawartego o granice Kanady — Ostatnie posiedzenia izby Niższej były poświęcone rozprawom nad billem o dzieciach używanych po fabrykach.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KRYTYKA.

Uwagi nad dziełem: *Rzut oka na źródła Archeologii krajowej, czyli opisanie zabytków niektórych starożytności odkrytych w zachodnich gubernjach Cesarstwa Rossyjskiego.* Przez Eust. Hr... T. z 8 Tablicami litografowanemi. Wilno u J. Zawadzkiego 1842 in 4-to str. VIII, 56.

Jest to zawiązek Muzeum krajowego, pracą lat ośmiu zgromadzony; opisanie zabytkow odszukanych w mogiłach, lub przypadkowie znalezionych, dokładnie, jasno i gładkiém piórem oddane; ryciny wyobrażają przedmioty w mowie będące. Przykład chwalebny, użyteczne przedsięwzięcie, szlachetne zatrudnienie. Autor wykazuje potrzebę uprawy nauki Archeologii, którą słusznie uważa za podstawę historyi. Stąd wywiązuje się u nas konieczność zgromadzenia pamiątek wieków przeszłych, abyśmy dzieje naszego kraju mieć mogli należycie wyświecone. Budujący przykład autora, powinienby zachęcić obywatelów naszych do przyczynienia się w tym zawodzie, komu tylko zręczność pozwala, albo traf szczęśliwy nadarzy jakie odkrycie. Tu bowiem łatwo być może imie odkrywcy jakiego pomniku, wiekopomną pamięcią uwiecznione, bo czasem rzecz mało znacząca na

pozor, kawałek metalu, moneta lub kamień z napisem podany pod obejrzenie znawców, wyświeci fakt historyczny wielkiej wagi. Przeto wielkość korzyści z odkrycia i zaleta dla odkrywającego, zależy od umieszczenia rzeczy odkrytej w ręku czyli miejscu przystępnem dla badaczów dziejów, i nieuległem roztracie. Sąsiedzi nasi, Niemcy, mogli by za przykład posłużyć. W Królewcu, w Mitawie i u niektórych osób prywatnych są piękne źbiory, długim już czasu przeciągiem nagromadzające się. Zasługuje też na szczególną uwagę praca Pana Fryderyka Kruse, Radcy stanu, professora w Uniwersytecie Dorpackim, który, wspierany będąc od Rządu, tyle nagromadził zabytków z mogił wydobytych, że całe ubiory mężczyzny, niewiasty i chłopca podrostka ułożył, jakie noszono w Łotwie w czasach przedchrześcijańskich (1). Mąż ten uczony, jak rad zasięga zewsząd pomocy, tak też i sam jest udzielającym się. Jakoż (niech mu dzięki złożę) i mnie zasilał w historycznych pracach moich.

Piękna nauka Archeologii, ciekawi i zaostrza umysł każdego, wiedzie do przypomnień odległej przeszłości, i wystawując postęp oświaty ludów zagrzewa serce uczuciem wdzięczności ku Stwórcy, którego ojcowska ręka prowadziła mieszkańców tej ziemi naszej po szczeblach ulepszeń i poznań moralnych; ożywia przywiązanie do strony rodzimej, z którego rodzi się szlachetna usilność wykrycia czynów naddziadów naszych, dla zaszczytu narodowego, bo im się lepiej w mgłę wieków wpatrujemy, tym chlubniejszej wielkości znamiona wykrywamy.

Nie możemy wprawdzie posięgać jeszcze do systematycznych układów i rozróżnień zabytków starożytności naszej, ponieważ nie mamy zbiorów mnogością swoją temu odpowiednich. Po tej ziemi przesuwały się rozliczne ludy i pokolenia, mieszkańcy zaś w różne strony wycieczki rabownicze robili, albo napastników tu na miejscu niszczyli; dla tego rozległe zabytki do rozlicznych ludów należące, znajdujemy porozrzucane. Częstokroć na jednej osobie ubiorowe ozdoby metaliczne natrafiamy, należące do innych i różnorodnych ludów. Częstokroć jednostajność źródła handlowego, rozsiała te same towary w stronach rozlicznych: tak znajdujemy dziś w mogile Szkota i Litwina kółka brązowe naramienne, z napisami fenickiemi (2), albo w Niemczech najdowano mnóstwo przedmiotów w mogiłach tych samych, jakie w Litwie się odkrywają (3). Bardzo przeto słuszna jest uwaga autora naszego, aby najściślej i z pedantyczną prawie akuratnością postrzegać miejsce, okoliczności, kształt mogiły, położenie tak miejscowe, jako i we względzie kierunku igły magnesowej, oraz to wszystko, co się uwadze, postrzeżeniu lub zasłyszanemu podaniu nastręczy. Dodamy nawet obok ostróżności w odkopywaniu mogił przepisanej, aby wzgląd mieć na układ kości rąk, czy te były na piersiach złożone, lub prosto po bokach wyciągnięte; gdzie się odkryły sztuczki ubiorów lub narzędzi metaliczne, i przy jakiej części ciała. W Litwie znajdują się miejsca, zwane *Obelije*, gdzie i dotąd są uroczyska podobne brzmienie mające, tam na jednej kupie, w sklepie do studni podobnym, drzewem ocębrowanym, lub polnym bezwapna kamieniem, natrafiają się reszty od trupów spalonych na stosach pogrzebnych, i mnóstwo rzeczy metalowych przepalonych. Tych miejsc odkrycie bogatą zdobycz archeologiczną nastręcza. Były to poświęcone składy na popioły zmarłych znakomitych ludzi.

Najrzadszym i najciekawszym zabytkiem są posągi bogów, Tych w Litwie ledwo trzy, jak wiem, odkryto: dwa w Kownie, o których na swojem namieniłem miejscu (4). Trzeci boga Kawas, znaleziony na Żmujdzi w r. 1836, na roli ornej, niedaleko Kroż przy folwarku Buraczki, który się u mnie starannie przechowuje. W dziele w mowie będącem, wyobrażenie jego niezupełnie trafnie zdjęte, jest na Tab. IV fig. 1, 2, 3, pomieszczone. Widziałem w gabinecie byłego Uniwersytetu Wileńskiego mineralogicznym, ułamek brązowej figurki z głową brodatą i włosem długim, rozczochranym, nieporządnie okrytą, cóś bardzo podobnego do prytwickich brązów; ale uczeni skeptycyzmem przejęci, jak było we zwyczaju dawniej, nie pozwolili mi odnosić tego zabytku do epoki pogaństwa, twierdząc, że lubo znaleziony na Litewskiej ziemi, musi to być ułamek jakiegoś świętego chrześcijańskiego, przez niezgrabnego rzemieślnika ulany. W gabinecie zeszłego niedawno Jenerała Kosakowskiego oglądałem figurkę brązową małą, którą on miał za bożka pogan litewskich, bo znaleziono ją w jego majątku nad Wiliją dolną. Nic zresztą w jej charakterze i oznakach nie było, coby do znajomego bożyszcza jakiego odnieść dozwalało. Styl i metal starożytność jej zapowiadały. Gdzież są te zabytki, jaka z nich korzyść dla archeologii? Przypomnijmy sobie Djonizego Paszkiewicza, który przez całe życie źbierał zabytki starożytności Żmudzkich, i w końcu nie umiał ich zostawić posobie na korzyść ojczystych dziejów, które tak mocno miłował. Bolesne także wspomnienie o przedwczesnym zgonie śp. Jerzego hr. Platera, Marszałka Rosienskiego, źbieracza zabytków i miłośnika dziejów. On posiadał rzadkie numizma Litewskie, w Szwekśniach odkryte (5); nic po nim bowiem dziejoznawstwo nasze nic odziedziczyło, lubo, jak wiem, zostało nie mało.

(1) Obaczyć rycinę przy dziełku: Anacharsis de Waraeger, oder Probe und Akündigung zweier Werke, uber die Geschichte der Alterthümer der Keiserl. Russ. Ostsee-Gouvernements etc. Reval 1841 in 8°.

(2) Brasoletki, znalezione w mogiłach litew. w źbiorze moim, mają wyrznięte litery fenickie.

(3) Obaczyć w dziele: Historische Berschreibung der Chur und Mark Brandenburg etc. B. L. Bekmann. Berlin 1751 fol. z wielu tablicami.

(4) Dzieje narodu Litews. T. IV. Dodatek XVIII str. 80—84.

(5) Dzieje nar. Litew. T. 1 Tablica III fig. 17.

Ważne są takoż do poszukiwania napisy na kamieniach. Tu również należy ścisłość badania mieć na względzie. Wszelkie wykucia ręką ludzką udziałane choćby i za takie tylko wziąść się dające, muszą być ściśle zrysowane i rozmiar ich wyrażonym, zupełne facsimile, choć w zmniejszonej objętości geometrycznie. Autor nie słusznie Stryjkowskiemu zarzuca, że Ginwiłowicza dodał ze swojego domysłu na napisie kamienia Dźwińskiego, pokazanego na Tablicy VIII, fig. 13. Nasz bowiem szanowny dziejopis nie o tym kamieniu mówi, o czém przekonać się można w Rubonie, Tom II-gi, owszem tam są przy wyłożeniu napisów podobnych wzmianki wyraźnie o Ginwiłowiczach, a rodzina xiążąt Połocko-Litewskich, codzień wyraźniej z chmury zapomnień się wydobywa. Stąd niejeden skeptyk historyczny, uderzyć się może w piersi, porywczo rzeczy Litewskie odrzucający.

Nasz autor ze skromnością torującego pierwszą drogę, wykłada rzecz swoją i wyłożył ją zaszczytnym sposobem. Radziłbym tylko opisać wymiar w calach i podziałach calu każdego przedmiotu, albo podziałki dołączać obok. Rysunki niechby były w samych obrysach wydane, t. j. bez cieniowania, albo wcale mało i nie tak ostro, jak na tablicach przy dziele, cieniowaćby należało. Idzie bowiem nie o samą piękność wejrzenia, ale o wyraźność do rozpoznania. Bywają niekiedy nacięcia, wręby lub wypukłe rysy na przedmiotach brązowych, te trzeba ściśle zrysować i kiedy w perspektywie wyrazistość ich uszczerbek ponosi, osobno dodać na boku i facsimile. Mogą to być godła, herby, głoski jakiego pisma. Cień zaś rzucony na tablicę od przedmiotu, wcale niepotrzebny, bo ćmi rysunek.

Nie mogę wkońcu nadto wyrazić wdzięczności autorowi za jego przykładne ubieganie się w zbieraniu tych zabytków, a to w nadziei, że się utworzy z czasem w ręku jego muzeum litewskich starożytności. Lecz nienależałoby ukrywać imienia swego pod głoskami niekażdemu zrozumiałemi, przez co nie łatwo trafi z adressem miłośnik nam podobny, któryby chciał przez przyłączenie posiadanego przez się zabytku, część swoją dla narodowej chwały przyłożyć (6). Ja sam doświadczyłem tego, bo gdy się wieść rozeszła o moich pracach nad dziejami Litwy, wówczas znalazło się wielu czcigodnych ziomków, którzy u siebie byłemi rzeczami mnie obdarzyli. Próżno nawet skarżą się niektórzy na obojętność u nas zadziedziczałą do badań tego radzaju. Braknie tylko środkowego punktu, gdzieby z zaufaniem i niepłonną nadzieją, można było składać postrzeżenia i pomysły. Czego świadkiem niech będzie mój zbiorek starożytnych pamiątek, sztuk kilkaset wynoszący, jako dar ziomków po większej części, i dowod łaskawego ich we mnie poufania, że to co dali niebędzie bez użytku (*).

Teodor Narbutt.

(6) Adres autora dzieła w mowie będącego, jest Eustachy Hrabia Tyszkiewicz. *Przyp. Przyjaciela.*

(*) Pierwszy to raz imię szanownego badacza Starożytności Litewskich zjawia się w naszém piśmie. Pozwoli nam P. Narbutt tuszyć, że to jest tylko początek dalszych stosunków literackich na których Tygodnik zapewne niemało zyszcze. *(Wyd. Tyg.)*

UWIADOMIENIE.

O KIJOWSKIM ZAKŁADZIE SZTUCZNYCH WÓD MINERALNYCH.

«Ośm lat upływa, odkąd w Kijowie istnieje zakład sztucznych wód mineralnych, osnowany na akcyach stowarzyszenia. Zakład ten, będąc rządzony osobnym Komitetem, złożonym z PP. akcyonistów pod prezydencyą P. Kijowskiego wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, obok wybornego swego urządzenia, w zupełności odpowiada myśli troskliwej zwierzchności w ustanowieniu go dla publicznego pożytku, szczególniej pod względem fizycznym. Łącząc w sobie wszystkie celniejsze Europejskie źrodła przy pomyślnym wpływie stale umiarkowanego klimatu, przy wyborném położeniu miejsca, i przy wszelkich innych korzyściach i wygodach dla chorych, bardzo wielu z nich przyniosł doznaną pomoc, wielu cierpiącym zastarzałe i uparte choroby znaczną ulgę a innym, dotkniętym niewyleczonemi niemocami, dał przynajmniej tę ostatnią pociechę, jaka się nabywa znacznym kosztem za granicą. Umieszczający się poniżej wykaz skuteczności leczenia sztucznemi wodami może każdego bezstronnego przekonać o niewątpliwej pożyteczności tego dobroczynnego zakładu.

	Było chorych.	Z ich liczby: Wyzdrowiało.	Otrzymało polepszenie.	Pozostało w dawnym stanie.
W ciągu lata 1835	56	10	46	«
— — — 1836	121	47	74	«
— — — 1837	59	47	29	«
— — — 1838	75	46	29	«
— — — 1839	41	19	22	«
— — — 1840	69	39	18	12
— — — 1841	73	51	18	4
— — — 1842	45	24	13	8
Ogół	539	266	249	24

W roku bieżącym zakład rozpocznie swoje działania, jeżeli stan powietrza nie przeszkodzi, od 1 Maja — i będzie otwarty do 15 Września i dalej, według pory roku.

(Udzielono urzędowie dla trzykrotnego ogłoszenia).

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Марта 29-го 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.